

Grzegorz Urbanek

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wlkp.

ZNISZCZENIA WOJENNE I ODBUDOWA SKWIERZYNY W LATACH 1945-1949

Straty wynikłe w trakcie działań II wojny światowej i następstw obecności wojsk Radzieckich plasują Skwierzynę w czołówce najbardziej zniszczonych miast Ziemi Lubuskiej. W zależności od źródła inaczej widziana była ich skala – pracownicy miejscowych urzędów szacowali je w 1946 r. na ok. 70%¹, podczas gdy współczesne dane są bardziej ostrożne i mówią o 45-60%². Zdecydowanie zawyżona była liczba zniszczonych budynków (644), jaką podawał w wydanej w 1960 r. książce Władysław Jan Grabski³, co zdają się wyjaśniać dwa, wprawdzie różniące się detalami, wykazy szkód wyrządzonych w mieście, sporządzone pod koniec 1945 r. W jednym mowa jest o 297 spalonych obiektach (w tym 248 budynkach)⁴, tymczasem w innym spisie można znaleźć informację o 341 zabudowaniach (281 budynkach, w tym 10 użyteczności publicznej)⁵. Jeszcze inny wykaz przytacza na podstawie dokumentów Stanisław Władysław Adamczyk, wspominając o 272 zniszczonych budynkach mieszkaniowych⁶. Pomijając rozbieżności, których współcześnie chyba nie sposób już skorygować, należy jeszcze mieć na uwadze realia, w jakich funkcjonowały zajmujące się stratami urzędy oraz zmieniający się stan wielu zaniedbanych obiektów. Inną kwestią jest dynamika tych zmian – zarówno w roku 1945, będącym punktem wyjściowym dla dalszych rozważań – ale też w kolejnych latach, do 1949 r. włącznie, kiedy na krótko przerwano wielką akcję odgruzowania Skwierzyny. A ponieważ czasokres ten zasadniczo wpłynął na powojenną tkankę urbanistyczną miasta, choćby z tego powodu warto go prześledzić, opierając się na licznych źródłach i dość zasobnej literaturze.

¹ Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp. [dalej: APG], Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Skwierzynie [dalej: ZM i MRN w Skwierzynie], sygn. 176, s. 82.

² B. Bielinis-Kopeć, *Rozwój miast na Ziemi Lubuskiej do II wojny światowej i zniszczenia po 1945 roku*, [w:] *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II wojny światowej. Miejsca pamięci*, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 2014, s. 36.

³ W.J. Grabski, *300 miast wróciło do Polski*, Warszawa 1960, s. 387.

⁴ APG. ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 58, s. 45.

⁵ *Ibidem*, s. 133.

⁶ S.W. Adamczyk, *Życie społeczno-gospodarcze Skwierzyny w latach 1945-1990*, [w:] *Skwierzyna 1945-1990*, red. *idem*, Gorzów Wlkp. 1991, s. 193.

Straty Skwierzyny przed ustanowieniem radzieckiej komendantury wojennej

W trakcie zimowej ofensywy 1 Frontu Białoruskiego Skwierzyna – miasto znajdujące się na linii frontu i przedpolu Umocnień Łuku Odry–Warty (Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego) – stawiała krótkotrwały opór. Została zdobyta po dwóch dniach walk 30 stycznia 1945 r. Dzień wcześniej oddziały niemieckie zdetonowały ładunki wybuchowe założone na mostach przez Wartę oraz odcinku wałów przeciwpowodziowych; w tym czasie spaleni uległa dawna synagoga, zamieniona wcześniej na magazyn zboża. Zajęcie Skwierzyny poprzedził ostrzał artyleryjski, kierowany z dogodnych punktów, górujących nad miastem od strony wschodniej. Celem były przede wszystkim wyższe budynki, typowane na stanowiska strzeleckie lub obserwacyjne, w rezultacie czego została uszkodzona wieża ciśnień. Ponadto w zasięgu ognia znalazła się fabryka mebli i siedziba gildii strzeleckiej, która ostatecznie spłonęła⁷. Z pewnością cały ten niewielki bilans zniszczeń muszą uzupełnić nieodnotowane wówczas straty w budownictwie mieszkaniowym, i tak niewielkie w stosunku do dewastacji, do której dochodziło od początku lutego 1945 r., kiedy Skwierzynę zajęły jednostki radzieckie zabezpieczające tyły frontu. Wszelkie następstwa tego, co miało miejsce później, właściwie zdiagnozował po latach ceniony lubuski pedagog i regionalista Wiesław Sauter:

W okresie stalinizmu zwykło się mówić, że takie miasta jak Skwierzyna, Gorzów, Krosno, Sulechów spaliły się w czasie działań wojennych, dziś możemy znów śmiało pisać o tym prawdę, że spaleni uległy z rąk żołnierzy sowieckich znacznie później niż przechodził front, przeważnie w kwietniu, maju, czerwcu i lipcu 1945 r., kiedy nie było jeszcze dość silnej władzy [...]⁸.

Oczywiście w swoim czasie Sauter, będąc świadomym konsekwencji, zmuszony był podać powyższą informację w bardzo zawołowanej formie. Odwiedzając Skwierzynę 5 września 1945 r., miał okazję naocznie przekonać się o stratach, jakie wywołali „niepoczytalni ludzie”, choć brał pod uwagę również pospolite „niedbalstwo”. W jego refleksjach przewinął się również obraz centrum miasta, gdzie „zniszczeniu uległy wszystkie okazalsze i nowocześniejsze gmachy”⁹. Na ile ten lapidarny przekaz odpowiadał rzeczywistości, zdaje się wyjaśniać wiele akt i niektóre wspomnienia świadków wydarzeń, do których również odniesiono się w dalszej części rozważań.

⁷ S.W. Adamczyk, *Skwierzyna w roku 1945*, [w:] *Skwierzyna 1945-1990*, s. 24; A. Kirmiel, *Skwierzyna – miasto pogranicza. Historia miasta do 1945 roku*, Bydgoszcz 2004, s. 111.

⁸ W. Sauter, *Radości i troski szkolnego inspektora*, [w:] *Mój dom nad Odrą. Pamiętniki osadników Ziemi Zachodnich po 1945 roku*, red. B. Halicka, Kraków 2016, s. 338.

⁹ W. Sauter, *Powrót na ziemię piastowskie*, Poznań 1961, s. 76-78; P. Stachowiak, *Grossmann w Schwerin*, [w:] *Ziemia Międzyrzecka w przeszłości*, t. 15, red. A. Indycka-Grabarczyk, M. Tureczek, Międzyrzecz 2017, s. 115.

Mienie urzędowe i państwowe

Obroną ręką wyszedł z działań wojennych najważniejszy budynek urzędowy miasta – ratusz. Musiały istnieć jednak jakieś względy, dla których komendantura wojenna zrezygnowała z jego zajęcia na własne cele i na swoją siedzibę obrała jedną z ocalałych kamienic w obrębie Rynku (w jej części parterowej funkcjonuje współcześnie księgarnia). Ratusz pełnił wówczas rolę bliżej nieokreślonego magazynu¹⁰, po czym po połowie 1945 r. jego pierwsze piętro zostało zaadaptowane przez polskie władze na siedzibę Sądu Grodzkiego. Budynek szczęśliwie przetrwał wypalanie zabytkowych kwartałów pobliskich kamienic, ale sam niemal spłonął wskutek nieuwagi. Pożar na pierwszym piętrze ratusza wybuchł 12 grudnia 1945 r. – przyczyną okazała się zbyt krótka konstrukcja wylotu komina, która spowodowała zapłon gazów spalinowych osadzających się pod stropem ratusza. Dzięki interwencji patrolu wojskowego straty okazały się nieznaczne, jednak zniszczenia groziły zawaleniem się całego stropu¹¹. Sprawa była pilna, niemniej zastanawiano się, na czyje barki zrzucić sprawę finansowania remontu. Nie do końca poczuwał się do tego Zarząd Miejski i jego urzędnicy postanowili więc sprawdzić, jak dotychczas pod kątem prawnym wyglądała zależność niemieckich (!) władz sądowych względem magistratu. W tym celu przeszukiwano składowane w piwnicy ratusza archiwalia magistratu i sądu, a zadanie to było niełatwe, gdyż znajdowały się tam „całe masy różnych akt”¹². Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp., nie czekając na rezultat kwerendy, postanowił w marcu 1946 r. scedować odpowiedzialność na Zarząd, gdyż był on faktycznym właścicielem budynku¹³. Wypada dodać, że w podobnym czasie miejscowa jednostka wojskowa próbowała zdobyć w magistracie środki na odbudowę jednego ze zniszczonych bloków koszarowych. Wymiana korespondencji ciągnęła się przez 1946 r. i zakończyła odmową pomocy Zarządu Miejskiego, gdyż nie leżało to w jego gestii¹⁴. Zresztą Starostwo Powiatowe miało zabezpieczyć materiał na remont budynku, a jego odbiór uzależniono od ustaleń z architektem powiatowym¹⁵.

Pozostałe budownictwo przedstawiało zróżnicowany stan zniszczeń. Poza urządzeniem magistratu, pilną potrzebą stało się zaopatrzenie tworzącego się starostwa powiatowego w przedmioty niezbędne do pracy, zwłaszcza meble, z których Skwierzyna

¹⁰ S.W. Adamczyk, *Skwierzyna w roku...*, s. 29-30.

¹¹ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 176, s. 29.

¹² *Ibidem*, s. 32. Znając współczesny zasób akt (głównie dokumentacji miejskiej), należy przyjąć, że w 1946 r. był on znacznie obszerniejszy od przekazanego do Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp. Tak jak w wielu innych przypadkach, gros dokumentów najpewniej posłużył za opał, a część użyto wtórnie do sporządzania współczesnych pism urzędowych, wykorzystując ich nieopisaną bądź niezadrukowaną część.

¹³ *Ibidem*, s. 41.

¹⁴ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 176, *op. cit.*, s. 95.

¹⁵ *Ibidem*, s. 11.



Ryc. 1. Spalone zabudowania Rynku w Skwierzynie w 1945 r.

Źródło: *Mein Schwerin/Warthe. Ein Heimatbuch des Kreises Schwerin Warthe*, red. E. Klemm, Brilon/Westf 1949, s. 29.

została niemal w całości ogołocona¹⁶. Odbudowa spalonego budynku landratury nie była brana pod uwagę przez cały rok 1945, tak też urząd starosty został zmuszony zająć kilka pomieszczeń w dawnym gmachu Caritasu¹⁷. W katastrofalnym stanie znajdował się szpital i z tego względu był użytkowany prowizorycznie od połowy 1945 r. przez miejscowy oddział PCK. W budynku uprzednio skoszarowane było wojsko radzieckie, zostawiając w jego wnętrzu stopy śmieci i inne nieczystości. Usunięciem pobojowiska zajęł się polski personel szpitala, ale rozwiązać należało kwestię zabezpieczenia obiektu, do czego brakowało zarówno ekipy budowlanej, jak i środków. Pilnego uzupełnienia wymagało poszycie dachowe i stolarka okienna, ponieważ po obfitych deszczach zalewane było drugie piętro budynku, a woda zaczynała przesiąkać na niższą kondygnację¹⁸. O ile sprawa szpitala i jego wyposażenia wydawała się nagląca – jednak odpowiednie pieniądze zabezpieczono placówce dopiero w 1947 r.¹⁹ – o tyle na dalszy

¹⁶ D.A. Rymar, *Początki Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów (luty-sierpień 1945)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2005, nr 12, s. 244.

¹⁷ APG, SP Skwierzynskie, sygn. 575, s. 52; D.A. Rymar, *op. cit.*, s. 246.

¹⁸ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 58, s. 15-16.

¹⁹ APG, SP Skwierzynskie, sygn. 47, s. 31.

plan przesuвано odbudowę spalonego gmachu poczty. Sam urząd pocztowy zaczął funkcjonować 7 maja 1945 r., zajmując znajdujący się nieopodal inny budynek²⁰. Dużo niestety pozostawiła do życzenia odbudowa właściwego budynku poczty, pociągająca za sobą znaczące zmiany w jego sylwecie. Nakrywając go niezbyt wydatnym dachem, zrezygnowano z przywrócenia właściwej konstrukcji z wystawkami okiennymi, nie odbudowano również szczytów zdobiących elewację frontową. Wśród wielu urzędów szukających w miarę zdalnych do urzędzenia nieruchomości największe szczęście miała Krajowa Kasa Oszczędności [dalej: KKO] i Urząd Bezpieczeństwa [dalej: UB]. Pierwszej instytucji udało się przejąć praktycznie niezniszczoną placówkę dawnej Miejskiej Kasy Oszczędnościowej, podczas gdy UB zajęło zachowaną w niewiele gorszym stanie posesję dawnej Powiatowej Kasy Oszczędnościowej²¹.

Wiele trudności przysporzyła odbudowa obiektów szkolnych. Jednak, co należy podkreślić, nie wszystkie nieruchomości przewidywano do adaptacji na cele oświatowe, czego przykładem była dawna szkoła katolicka przy ul. Jagiełły. Budynek został przyznany w lipcu 1945 r. komendzie powiatowej milicji z przeznaczeniem na mieszkania dla służb²². O fatalnym stanie innych placówek alarmował jeszcze w październiku 1945 r. starosta powiatowy zarówno burmistrza Skwierzyny, jak i wszystkich wójtów. Przedmiotem deficytowym pozostawała wówczas stolarka, tak też pomimo groźących kar, z budynków szkolnych wrywano ocalałe okna i drzwi²³. Skalę zapotrzebowania na stolarkę dobrze obrazował fakt, że jeszcze w marcu 1946 r. zgłaszano zapotrzebowanie na 145 m² szkła okiennego²⁴. W przypadku szkoły powszechnej (obecnie Szkoła Podstawowa im. W. Jagiełły) bezowocne, wielokrotne upominanie się o naprawę dachu i kanalizacji pozostawało bez echa, co doprowadziło do zniszczenia remontowanej auli i kilku izb²⁵. Brak środków i materiałów na gruntowny remont szkół ograniczał ich funkcjonowanie, choć równie wiele wysiłku trzeba było włożyć w zabezpieczenie opału do ogrzewania budynków. Znaczące fundusze pojawiły się dopiero w 1947 r., do końca którego zrealizowano np. prace przy szkole powszechnej (300 tys. zł) i gimnazjum (150 tys. zł)²⁶.

Równie trudne były początki życia kulturalnego w mieście. Pod koniec 1945 r. łączywała się placówka pod nazwą Dom Kultury i Sztuki, dla której magistrat nie był już w stanie wyasygnować środków. Padła natomiast deklaracja pomocy przy zwózce instrumentów, zaopatrzeniu w ziemniaki oraz znalezieniu odpowiedniego lokalu²⁷.

²⁰ S.W. Adamczyk, *Skwierzyna w roku...*, s. 39.

²¹ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 180, s. 22.

²² APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 58, s. 6.

²³ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 77, s. 75; S.W. Adamczyk, *Skwierzyna w roku...*, s. 36.

²⁴ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 176, s. 41.

²⁵ *Ibidem*, s. 86.

²⁶ APG, SP Skwierzyńskie, sygn. 47, s. 31.

²⁷ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 175, s. 22.

W obliczu spalonego i nieprzeznaczonego do odbudowy gmachu kina, idealnym lokum okazał się dawny teatr przy ul. Teatralnej. Budynek współdzielił Urząd Informacji i Propagandy z Referatem Kultury i Sztuki starostwa powiatowego, lecz burmistrzowi Skwierzyny udało się przekonać pierwszą instytucję do przeniesienia lokum do jednej z kamienic na Rynku. Ważnym wydarzeniem w powojennych dziejach miasta stało się otwarcie kina w zaadaptowanym w końcu przez Dom Kultury i Sztuki gmachu po teatrze, co nastąpiło 1 maja 1949 r.²⁸ Miastu zależało na jak najszybszym otwarciu placówki, dlatego we własnym zakresie przeprowadziło wszystkie niezbędne prace adaptacyjne²⁹.

Niepowetowaną stratą dla Skwierzyny okazało się spalenie gmachu dawnej preparandy (niem. Präparandenanstalt), usytuowanego naprzeciwko seminarium nauczycielskiego. Dopiero niemieckie źródła podpowiadają, że budynek ten, figurujący w ewidencji „Zakładów, które uległy całkowitemu zniszczeniu na terenie Skwierzyny”³⁰, faktycznie był siedzibą muzeum miejskiego – dziś instytucji praktycznie nieznannej w świadomości mieszkańców powojennej Skwierzyny. Muzeum utworzono w 1934 r. w auli budynku, gromadząc pokaźne zbiory kamieni szlachetnych, artefaktów historycznych wydobytych w okolicy, zabytkowych mebli, czy przedmiotów związanych z miejscowymi cechami rzemieślniczymi oraz władzami miejskimi. Najprawdopodobniej kolekcji nie udało się ewakuować bądź została rozproszona, co poniekąd nakreślają słowa Benno Thomego: „Niestety wojna, którą nazywano «ojcem wszystkich rzeczy», zniszczyła całą pracę i wysiłek, które spożytkowano dla tej małej, ale cennej kolekcji”³¹. W tym kontekście Skwierzyna straciła swoisty łącznik kulturowy pomiędzy swoją niemiecką i polską historią, wprawdzie w nowej rzeczywistości przysłoby walczyć na nowo o artefakty „niesłusznej epoki”, czego znakomitym przykładem był wysiłek Alfa Kowalskiego włożony w tworzące się muzeum w nieodległym Międzyrzeczu.

Podobnie jak w wielu innych miejscowościach Środkowego Nadodrza, popyt na lokale lub mieszkania w Skwierzynie znacznie przewyższał pulę tych najlepiej zachowanych. Przedstawicielom Zarządu Miejskiego przychodziło więc niekiedy stoczyć walkę z czasem, by zdążyć z zajęciem lub zabezpieczeniem dotychczasowych budynków publicznych. Tak było z gmachem poniemieckiej Kasy Chorych na ul. Poznańskiej, który w lipcu 1945 r. nie został jeszcze zaadaptowany na konkretne cele, a jedynie zabezpieczono go, oklejając obwieszzeniami poznańskiej Ubezpieczalni Społecznej³². W jednym też przypadku Zarząd Miejski zażądał pod groźbą eksmisji zwolnienia

²⁸ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 181, s. 136.

²⁹ *Ibidem*, s. 74.

³⁰ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 77, s. 24.

³¹ B. Thome, *Ein Blick ins Schweriner Museum*, [w:] *Mein Schwerin/Warthe. Ein Heimatbuch des Kreises Schwerin Warthe*, red. E. Klemt, Brilon/Westf 1949, s. 46.

³² APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 58, s. 7.

w ciągu trzech dni wiliłi znajdującej się przy ul. Teatralnej, zajmowanej przez oddział Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego³³.

Budownictwo sakralne

Zarówno burmistrz, jak i starosta powiatowy niewiele uwagi poświęcili sprawom miejscowych kościołów: katolickiego pw. św. Katarzyny i dawnego ewangelickiego (obecnie pw. Świętego Zbawiciela). Wiadomo, że oba wymagały napraw, głównie z powodu dewastacji poczynionej przez radziecką komendanturę – w ich wnętrzu urządzono z premedytacją stajnie³⁴. Dzięki krótkotrwałej pożyczce z KKO, jak też udzieleniu w 1946 r. zapomogi w wysokości 28 tys. zł przez jednego z pracowników magistratu, możliwe było podjęcie remontu kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela. Poza tym władze miasta mogły szukać dodatkowego wsparcia finansowego na renowację tych zabytków w Urzędzie Wojewódzkim³⁵.

Obiekty przemysłowe i usługowe

O prężności gospodarki Skwierzyny w dobie II wojny światowej stanowiły liczne, drobne przedsiębiorstwa. Poza nimi funkcjonowało kilka większych zakładów, które skalą swojej wytwórczości nie wybijały się – pomijając fabrykę amunicji – poza miasto i jego okolicę. Z prawnego punktu widzenia strona radziecka zabezpieczyła sobie dostęp do mienia przemysłowego za pomocą licznych rozporządzeń, uchwalanych od końca 1944 r.³⁶ W ich myśl zajęto gros opuszczonych obiektów przemysłowych, przesądzając o losach wyposażenia, oficjalnie niezbędnego do utrzymania frontu i zamiejscowej komendantury wojennej. W istocie regulacje prawne stwarzały przykrywkę dla niekontrolowanej grabieży przedmiotów i urządzeń przedstawiających jakąkolwiek wartość, a to godziło w bilateralne stosunki pomiędzy dowództwem radzieckim i tworzącym się zrębem administracji polskiej. Skalę problemu dobrze oddaje fragment listu starosty Alojzego Mikołajczaka do wojewody poznańskiego z 5 czerwca 1945 r.:

Dla ilustracji mogę przytoczyć bardziej jaskrawe fakty zaobserwowane w ciągu kilku zaledwie dni mego urzędowania: młyn motorowy, przydzielony fachowcowi, został pozbawiony pasów i części maszyn; zmechanizowany zakład stolarski obsadzony przez specjalistę został całkowicie wywieziony; rzeźnia w Skwierzynie całkowicie ogołocona z maszyn; urządzenie dwóch dużych

³³ *Ibidem*, s. 5.

³⁴ A. Kirmiel, *op. cit.*, s. 116.

³⁵ G. Urbanek, *Losy dziedzictwa kulturowego w Skwierzynie i okolicach w kontekście 1945 roku oraz pierwszych lat powojennych*, [w:] *Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, Gorzów Wlkp.-Zielona Góra 2015, s. 111. W cytowanym opracowaniu skrót KKO jest błędnie rozwinięty jako Krajowy Komitet Odbudowy.

³⁶ H. Mordawski, *Ziemie Odzyskane 1945-1956*, Brzezia Łąka 2015, s. 38-39.

mleczarni rozebrane i wywiezione; wszystko to pomimo zapewnienia komendanta wojennego, że dalsze rozbieranie zakładów przemysłowych i wywożenie nie będzie miało miejsca³⁷.

Prawdopodobnie pierwszy spis mienia przemysłowego powstał w lipcu 1945 r. Objęto nim 14 największych zakładów, z których niemal wszystkie były w tym czasie nieczynne. Stan ten obrazuje tabela³⁸.

Tabela. Spis mienia przemysłowego Skwierzyny z lipca 1945 roku

Zakład	Czynny lub zamknięty	Uwagi
Rzeźnia miejska	zamknięta	zajęta przez wojsko ros.
Cegielnia miejska	zamknięta	–
Wodociąg miejskie	czynne	–
Młyn, ul. Garmcarska	czynny	zajęty przez wojsko ros.
Młyn nad Wartą	zamknięty	–
Fabryka wódek i destylacja	zamknięta	–
Tartak, ul. Kozia	zamknięty	–
Tartak, ul. Międzyrzecka	zamknięty	–
Tartak, ul. Gorzowska	zamknięty	–
Fabryka konserw, Rynek	zamknięta	–
Fabryka mebli, ul. Poznańska	zamknięta	–
Fabryka wyr. Cementowych	zamknięta	–
Mleczarnia, ul. Dworcowa	zamknięta	–

Do przekazywania polskiej administracji obiektów przemysłowych doszło w drugiej połowie sierpnia 1945 r. Przejęcie poprzedziła inwentaryzacja przeprowadzona przez polsko-radziecką komisję w składzie: Wasyl Kobiernik – szer. Armii Czerwonej i przedstawiciel komendantury wojennej, Mikołaj Ponomariow – sierż. Wojska Polskiego i Zygfryd Kujawski – zastępca Pełnomocnika Rządu RP na obwód Skwierzyna. Efekty inwentaryzacji w żaden sposób nie mogły zadowalać strony polskiej, gdyż każdy z zakładów, w mniejszym lub większym stopniu, wymagał remontu budynków i uzupełnienia mechanizmów. Z rzeźni, mleczarni (ul. Dworcowa), fabryki konserw (przy Rynku) i tartaku (ul. Międzyrzecka) wywieziono maszyny, ale w ostatnim z zakładów ocalała zdewastowana lokomobila. Młyn elektryczny został pozbawiony jednego z wałów napędowych, a zerwane pasy transmisyjne w ogóle przesądzały o unieruchomieniu zakładu³⁹.

Całkiem podobnie wyglądał stan pozostałych, nieujętych w remanencie zakładów. W wymienionym wyżej tartaku oraz innym tartaku (przy basenie portowym) ocalała część urządzeń i chcąc uniknąć ich dalszego niszczenia, przewidywano zgromadzenie

³⁷ D.A. Rymar, *op. cit.*, s. 244.

³⁸ APG, ŻM i MRN w Skwierzynie, sygn. 77, s. 19.

³⁹ *Ibidem*, s. 33, 35, 39, 41.

maszyn w jednym obiekcie. Uruchomienie jednego dużego tartaku miało przysłużyć się rentowności inwestycji, którą dodatkowo mogło wspomóc przejście obiektu przez Zarząd Miejski⁴⁰. Aż do kwietnia 1948 r. ważyły się losy cegielni parowej za Wartą. Prawnym zarządcą zakładu pozostawał Zarząd Miejski, który z braku funduszy nie podjął dotychczas próby uruchomienia fabryki. Obiekt ostatecznie przekazano poznańskiemu oddziałowi Wytwórni Materiałów Budowlanych, a kredyt na inwestycję zagwarantował zarząd centralny przedsiębiorstwa⁴¹.

Przed wszystkim to małe zakłady usługowe wspomagały proces osadniczy, gwarantując normalizację życia społecznego. Od 30 maja do 1 września 1945 r. przyznano aż 53 lokale rzemieślnikom, z czego, co zasługuje na uwagę, najwcześniej odebranych lokalem była kawiarnia, zajęta przez Wacława Związka. W ciągu tego czasu uruchomiono m.in. 5 piekarni, 6 sklepów spożywczych i 1 przemysłowy, 2 sklepy kolonialne, a także zakłady specjalistyczne, jak zegarmistrz czy fotograf⁴².

Infrastruktura komunikacyjna

Zniszczenia wspomnianego już mostu kolejowego przez Wartę były na tyle znaczące, że do przełomu lat 1946-1947 był zablokowany dostęp do węzła skwierzynskiego pociągom kursującym pomiędzy Skwierzyną a Starymi Bielicami. Do tego czasu, z konieczności, rolę stacji krańcowej dla tej linii pełnił dworzec Skwierzyna-Gaj⁴³. Pozostałe obiekty kolejowe zachowały się w dobrym stanie, co okazało się zbawienne dla zaopatrzenia jednostek frontowych oraz funkcjonowania komendantury radzieckiej. Ta, w momencie wycofywania się ze Skwierzyny, przekazała stronie polskiej węzeł kolejowy w stanie dobrym, pozostawiając *in situ* prawdopodobnie całą infrastrukturę⁴⁴. Natomiast jeszcze w 1949 r. w złym stanie znajdowała się bocznica odchodząca do portu rzecznego. W marcu tegoż roku szefostwo stacji skwierzynskiej informowało Zarząd Miejski o licznych ubytkach i zaniedbanych mechanizmach, znacząco utrudniających korzystanie z obiektu⁴⁵.

Pomiędzy latami 1945-1947 postawiono zupełnie nowe drewniane konstrukcje mostów drogowych przez Obrę i Wartę. Zmieniono także znaki drogowe z niemieckich na polskie, przy okazji przeprowadzając na kilku odcinkach niezbędne remonty

⁴⁰ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 177, s. 9.

⁴¹ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 180, 148, 259.

⁴² APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 77, s. 95.

⁴³ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Urząd Wojewódzki Poznański, Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., sygn. 41, s. 82; M. Urbaniak, *Kolej Skwierzyna – Stare Bielice. Kolejowy modernizm w Polsce*, Łódź 2013, s. 117, 119.

⁴⁴ Kwestią wymagającą wyjaśnienia jest los kolejowej wieży ciśnień – obiekt nie przetrwał II wojny światowej.

⁴⁵ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 181, s. 92. W późniejszych latach bocznica została rozebrana i częściowo po jej śladzie poprowadzono drogę biegnącą do oczyszczalni ścieków.

dróg krajowych i wojewódzkich (zniszczenia obu w całym powiecie szacowane były odpowiednio na 35% i 30%)⁴⁶. W końcu skupienie uwagi na ważniejszych fragmentach ulic – i tak doraźnie przywracanych do ładu – poskutkowało zaniedbaniem części peryferyjnej Skwierzyny. Do takiej zaliczała się niewątpliwie Nowa Skwierzynka, gdzie dopiero zły stan mostku postawionego na rowie przeciwpancernym przegradzającym ulicę przesądził w czerwcu 1949 r. o zasypaniu przeszkody⁴⁷.

Swoiste okaleczenie Skwierzyny, jakie dokonało się w ciągu pierwszej połowy 1945 r., pozostawiło po sobie wiele blizn, mimowolnie stając się impulsem do przeprowadzenia niezbędnej przebudowy infrastruktury komunikacyjnej. Jeszcze u schyłku 1945 r. najbardziej ruchliwą ulicą miasta pozostawała ul. Marszałka Stalina (obecnie ul. Piłsudskiego). Przejeżdżające nią codziennie samochody wzniewały na tyle duże tumany kurzu, że ze względów higienicznych przesunięciu musiały ulec stragany mieszczące się w jej bliskości, nieopodal ratusza⁴⁸. W perspektywie czasu władze miasta przewidywały systematyczny wzrost natężenia ruchu na tej ulicy i tym samym w 1949 r. planowały jej poszerzenie, co miało się odbyć kosztem dwóch spalonych domów⁴⁹. Niemniej ulica straciła wcześniej na znaczeniu, ponieważ w marcu 1948 r. powzięto decyzję o wyprowadzeniu z niej ruchu przelotowego trasy Poznań–Berlin. Rolę głównej arterii komunikacyjnej przypisano więc ul. Batorego i ul. Poniatowskiego (obecnie ul. 2. Lutego), poszerzając je wydatnie w rejonie skrzyżowania z ul. Chrobrego⁵⁰. Podjęcie prac stało się możliwe dzięki wyburzeniu wypalonych, i w związku z tym nieprzeznaczonych do odbudowy, kamienic. W efekcie wąska dotychczas ulica zmieniła całkowicie swój pierwotny charakter, co wespół z otwarciem przestrzeni rynku uczyniło ją najbardziej zdegradowanym fragmentem historycznego centrum. Poza tym rozebrano spalony budynek dawnego kina, stojący naprzeciw tej inwestycji⁵¹.

Przebudowa ulic miała też swoje uzasadnienie w zapewnieniu bezpieczeństwa drogowego. W lutym 1947 r. przedłożony został projekt utworzenia ulicy dwukierunkowej w rejonie współczesnego ronda Wojska Polskiego, co miało usprawnić ruch na ostrym zakręcie traktu przelotowego Poznań–Berlin. Poszerzenie ulic wiązało się tu, podobnie jak w innych przypadkach, z wyburzeniem całkowicie zrujnowanych domów. Kłopotliwy był też niewielki odcinek ul. Kościelnej bezpośrednio przy kościele pw. św. Katarzyny (obecnie ul. Plebańska), gdzie odnotowywano wiele wypadków. Proponowano więc zamknięcie jednego kierunku ulicy i, wiedząc o powszechnym ignorowaniu przepisów drogowych, postawienie na niebezpiecznym skrzyżowaniu posterunku milicji⁵².

⁴⁶ APG, SP Skwierzynskie, sygn. 575, s. 57.

⁴⁷ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 181, s. 117.

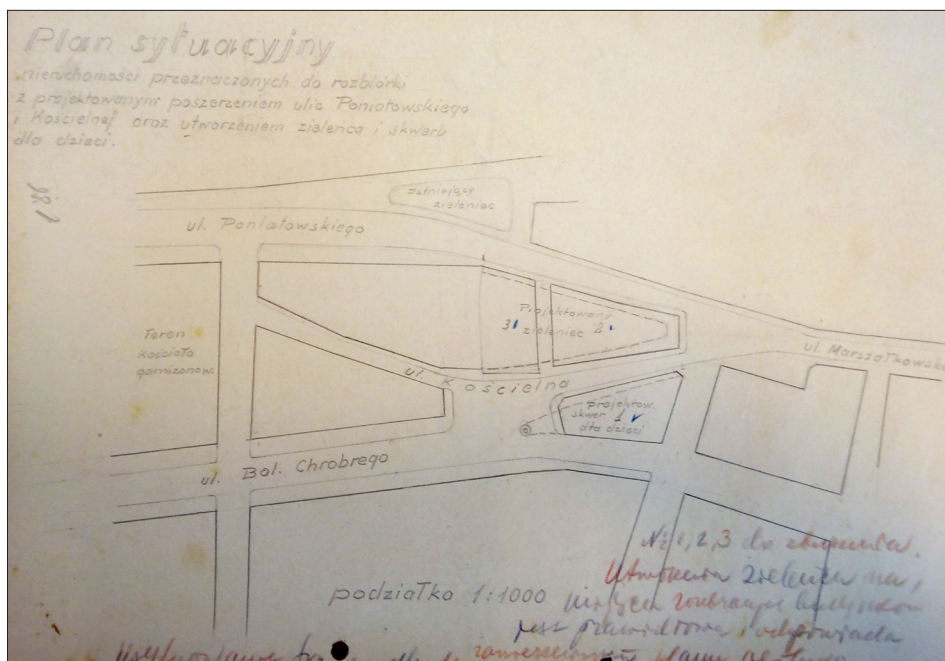
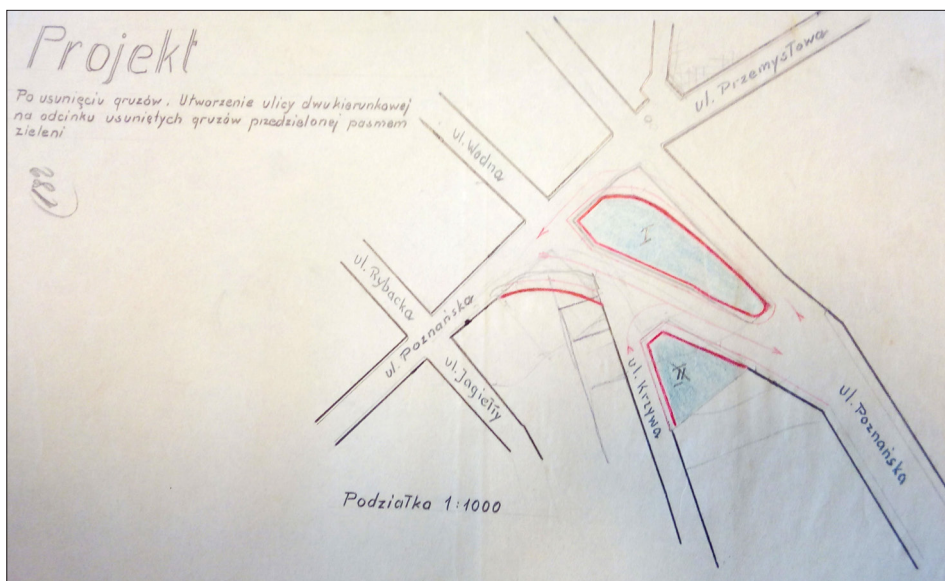
⁴⁸ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 77, s. 74.

⁴⁹ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 181, s. 119.

⁵⁰ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 180, s. 15.

⁵¹ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 181, s. 85.

⁵² APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 178, s. 181.



Ryc. 2-3. Przykłady wariantów przebudowy ulic Skwierzyny po 1945 r. uwzględniające rozbiórkę zniszczonych budynków

Źródło: APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 178, s. 125, 133.

Perspektywy na przyszłość (po 1949 r.)

Wypełniając w marcu 1949 r. ankietę dotyczącą organizacji kina w Skwierzynie, ówczesny burmistrz, Wincenty Okupny, przewidywał w ciągu kolejnych 5 lat aż 50% skok w rozwoju miasta⁵³. Dziś już wiadomo, że nie istniały żadne realne wskaźniki przemawiające za tą prognozą, a burmistrz Okupny raczej chciał w ten sposób podkreślić zasadność otwarcia wspomnianej placówki. Rok 1949 był zarazem dobrą okazją do podsumowania kończącego się trzyletniego planu odbudowy, jaki skreślił architekt powiatowy Marian Ohnsorge. Miasto zyskało w tym czasie 137 wyremontowanych lokali mieszkaniowych, a akcja rozbiórkowa zakończyła się pozyskaniem i sprzedaniem 5,3 mln szt. cegły; w trakcie prac usunięto łącznie 18 tys. m³ gruzu, umożliwiając założenie na splantowanej ziemi skwerów o powierzchni 9 tys. m²⁵⁴. Działające wówczas Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podkreślało przy tym, że oddanie do użytku pokaźnej liczby mieszkań stało się realne właśnie dzięki funduszom pozyskanym ze sprzedaży materiału z rozbiórki. Niestety, wraz z 1949 r. kończyła się „rozbiórkowa prosperita”, dlatego finansowanie dalszych remontów uzależniono od wpływów z czynszów mieszkaniowych i Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Widmo braku środków zwiastowało nawet zarzucenie programu budowy nowych mieszkań, a także remontu nadających się do użytku budynków⁵⁵. A do przywrócenia ładu w przestrzeni miasta pozostawało jeszcze wiele pracy. Obliczono, że kompletne odgruzowanie Skwierzyny będzie się wiązać z usunięciem ok. 120 tys. m³ gruzu i kolejnymi reperacjami nawierzchni ulic, w bliskości których przewidziane były liczne nasadzenia. W całym tym morzu planów najważniejsza chyba pozostawała troska o osiadłą już ludność i jej podstawowe potrzeby, takie jak usprawnienie kanalizacji czy uruchomienie wciąż nieczynnych wodociągów (wieży ciśnienia)⁵⁶.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim:
Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Skwierzynie, sygn. 58, 77, 176, 175, 178, 180, 181.
Starostwo Powiatowe Skwierzynskie, sygn. 47, 575.
Archiwum Państwowe w Zielonej Górze:
Urząd Wojewódzki Poznański, Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., sygn. 41.

⁵³ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 181, s. 74.

⁵⁴ Zob. APG, SP Skwierzynskie, sygn. 575, s. 52.

⁵⁵ APG, ZM i MRN w Skwierzynie, sygn. 181, s. 138.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 137.

Literatura

- Adamczyk S.W., *Skwierzyna w roku 1945*, [w:] *Skwierzyna 1945-1990*, red. S.W. Adamczyk, Gorzów Wlkp. 1991.
- Adamczyk S.W., *Życie społeczno-gospodarcze Skwierzyny w latach 1945-1990*, [w:] *Skwierzyna 1945-1990*, red. S.W. Adamczyk, Gorzów Wlkp. 1991.
- Bielinis-Kopeć B., *Rozwój miast na Ziemi Lubuskiej do II wojny światowej i zniszczenia po 1945 roku*, [w:] *Miasta Ziemi Lubuskiej w obliczu II wojny światowej. Miejsca pamięci*, Zielona Góra-Gorzów Wlkp. 2014.
- Grabski W.J., *300 miast wróciło do Polski*, Warszawa 1960.
- Kirmiel A., *Skwierzyna – miasto pogranicza. Historia miasta do 1945 roku*, Bydgoszcz 2004.
- Mein Schwerin/Warthe. Ein Heimatbuch des Kreises Schwerin Warthe*, red. E. Klemt, Brilon/Westf 1949.
- Mordawski H., *Ziemie Odzyskane 1945-1956*, Brzezia Łąka 2015
- Rymar D.A., *Początki Ziemi Lubuskiej w świetle dokumentów (lutycz-sierpień 1945)*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2005, nr 12.
- Sauter W., *Powrót na ziemie piastowskie*, Poznań 1961.
- Sauter W., *Radości i troski szkolnego inspektora*, [w:] *Mój dom nad Odrą. Pamiętniki osadników Ziemi Zachodnich po 1945 roku*, red. B. Halicka, Kraków 2016.
- Stachowiak P., *Grossmann w Schwerin*, [w:] *Ziemia Międzyrzeczka w przeszłości*, t. 15, red. A. Indycka-Grabarczyk, M. Tureczek, Międzyrzecz 2017, s. 115.
- Thome B., *Ein Blick ins Schweriner Museum*, [w:] *Mein Schwerin/Warthe. Ein Heimatbuch des Kreises Schwerin Warthe*, red. E. Klemt, Brilon/Westf 1949.
- Urbanek G., *Losy dziedzictwa kulturowego w Skwierzynie i okolicach w kontekście 1945 roku oraz pierwszych lat powojennych*, [w:] *Ziemia Lubuska. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość regionu w perspektywie powojennego siedemdziesięciolecia*, red. T. Nodzyński, M. Tureczek, Gorzów Wlkp.-Zielona Góra 2015.
- Urbaniak M., *Kolej Skwierzyna – Stare Bielice. Kolejowy modernizm w Polsce*, Łódź 2013.

Grzegorz Urbanek

ZNISZCZENIA WOJENNE I ODBUDOWA SKWIERZYNY W LATACH 1945-1949

Streszczenie: Skwierzyna zaliczana jest do najbardziej zniszczonych miast Ziemi Lubuskiej w wyniku działań wojennych i obecności wojsk radzieckich (głównie w okresie obecności radzieckiej komendantury wojennej). W opracowaniu szeroko omawiany jest stopień zniszczenia poszczególnych budynków administracyjnych, użyteczności publicznej, obiektów przemysłowych i infrastruktury komunikacyjnej, których zasadnicza odbudowa została przeprowadzona w drugiej połowie lat 40. XX w. W wyniku tego centrum miasta zmieniło zasadniczo swoje oblicze, jednak zmiany te pociągnęły za sobą szereg udogodnień w układzie ulic.

Słowa kluczowe: II wojna światowa, radziecka komendantura wojenna, odbudowa miasta

THE DESTRUCTION OF WAR AND THE RESTORATION OF CITY SKWIERZYNIA IN 1945-1949

Summary: Skwierzyna was one of the most damaged cities in the time of world war II and the presence of Red Army troops (especially soviet war headquarters). The article shows scale of destruction of

buildings, municipal objects, communication infrastructure and industry. Following part of elaboration discusses in detail about process of restoration important buildings and transformations in the city arrangement, which significantly changed the face of post-war Skwierzyna. That main changes have been made between 1945 and 1949 year.

Keywords: world war II, Soviet war command, restoration of the city